



**John Maxwell Coetzee**

## **Przemowa**

**z okazji nadania godności doktora *honoris causa***

**Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 23 października 2018 roku\***

It is my privilege to address you today.  
But the first question is: in what language shall I speak?

Mam zaszczyt zwracać się dzisiaj do Państwa.  
Ale pierwsze pytanie brzmi: w jakim języku mam mówić?

Vos hodie adloquor mihi est honor.  
Sed quaestio prima: in qua lingua loquar?

Język łaciński był językiem nauki w Europie do połowy XVIII wieku, kiedy został zastąpiony przez języki narodowe, jednakże podczas uroczystości uniwersyteckich, takich jak ta, jest nadal używany. W czasach mojej młodości łacina wciąż jeszcze była językiem Kościoła katolickiego. Wprawdzie łaciną posługiwano się na uniwersytetach, ale nie był to język łatwy do opanowania. Wiele dowodów wskazuje na to, że jedynie nieliczni studenci znali go na tyle dobrze, aby wyrazić w nim głębsze myśli i uczucia. Wielką zaletą łaciny jako języka nauki było to, że ze względu na swoje międzynarodowe zastosowanie umożliwiał naukowcom wymianę myśli ponad granicami językowymi. Rolę łaciny przejęły języki niemiecki, francuski oraz angielski. Osoby, których język ojczysty nie był jednym z tych trzech, musiały nauczyć się czytać i pisać w innym, obcym języku.

Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie XX wieku pod wpływem doniosłych wydarzeń historycznych: zmiękczenia niemieckiego jako języka międzynarodowego, spadku popularności francuskiego oraz wzrostu znaczenia Stanów Zjednoczonych – imperialnego mocarstwa posługującego się jednym językiem. Ponadto świat stał się mniejszy dzięki znacznemu skróceniu czasu podróży. W XXI wieku rolę, jaką kiedyś odgrywała łacina, przejął język angielski, który służy dzisiaj jako narzędzie komunikacji badaczy oraz, w coraz większym stopniu, jako język wykładowy na wyższych uczelniach.

Czy wzrost popularności angielskiego jako języka nauki, edukacji i biznesu jest zmianą zdecydowanie pozytywną, pozostaje

\* Przemowa ukazała się pierwotnie w książce: JAROSZ, BIAŁAS, PAWLICKI, red., 2018.

pytaniem otwartym. Moja znajoma mieszkająca w Islandii powiedziała ostatnio, że jej dwaj synowie nie chcą, aby w ich szkole nauka odbywała się w języku islandzkim. Według nich, język ten jest używany przez garstkę osób na ziemi, a jego gramatyka jest skomplikowana. Wola, aby cała ich edukacja szkolna odbywała się w języku angielskim. Jak to ujeli, chcą „być częścią świata”. Jest wielce prawdopodobne, że tych dwóch chłopców wyraziło nie tylko swoją opinię, lecz także opinię swoich rówieśników z innych, mniejszych grup językowych zarówno w Europie, jak i na całym świecie. W Afryce Południowej, skąd pochodzę, język afrykanerski, którym posługuje się około siedmiu milionów rodzimych użytkowników, jest wypierany na uniwersytetach przez język angielski, a studenci posługujący się afrykanerskim są obojętni wobec spadku jego znaczenia. Jak mówią, angielski jest językiem międzynarodowym, a jego dobra znajomość umożliwi „radzenie sobie w dzisiejszym świecie”.

Wzrost popularności języka angielskiego jest procesem, którego nie sposób zatrzymać; nie ma też sensu przeciwstawiać się tym zmianom. Fakt, że przemawiam do Państwa w języku angielskim, a nie po łacinie, używanej przez Mikołaja Kopernika, lub w języku francuskim, którym posługiwał się Fryderyk Chopin, jest dowodem potęgi języka angielskiego. Wybór języka angielskiego ma jednak swoją cenę. Na zakończenie chciałbym powiedzieć o jednej z konsekwencji tego wyboru.

Uważam – i nie jestem w tej opinii odosobniony – że wraz z językiem przyswajamy nie tylko składnię, słownictwo i historię jego rozwoju, lecz także pewien światopogląd, zestaw założeń dotyczących tego, co konstytuuje rzeczywistość. Angielski nie stanowi tutaj wyjątku. Powiązany jest ze światopoglądem właściwym temu językowi – światopoglądem, który przejmujemy, kiedy posługujemy się angielskim, chyba że jesteśmy wyjątkowo świadomymi jego użytkownikami.


Jaki jest ten światopogląd? Nie będę w tym miejscu podejmował szczegółowej analizy tego problemu; zamiast tego odwołam się do dzieła badaczki, która, moim zdaniem, w sposób dogłębny i jasny przedstawiła światopogląd związany z językiem angielskim. Mówię o Annie Wierzbickiej, autorce dzieła *Imprisoned in English* oraz wielu innych książek. Profesor Wierzbicka jest Polką (tak!), spędziła jednak większość swojego życia zawodowe w Australii, gdzie wykładała na Australijskim Uniwersytecie Narodowym. Profesor Wierzbicka pisze po angielsku, podobnie jak ja.

## **Bibliografia**

JAROSZ Krzysztof, BIAŁAS Zbigniew, PAWLICKI Marek, red., 2018:  
*John Maxwell Coetzee. Doctor honoris causa Universitatis Silesiensis.*  
Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

*Przetłumaczył Marek Pawlicki*

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

 <https://orcid.org/0000-0003-3477-0831>